Ner 35. 28 sierpnia. 1869.

PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH
C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO
pod redakcyą Profesorów Janikowskiego, Madurowicza, Majera, Skobla i Doktorów Oettingera, Rydla i Zieleniewskiego.

WYCHODZI:
co Sobota, w objętości jednego arkusza, w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersyt. pod zarządem *K. Mańkowskiego.*
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
Biuro Redakcyi Przeglądu: po cenie 5 cent. od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stempl. od ogłoszenia. Ulica Sławkowska. Nr. 282.

CENA:
w Krakowie rocznie . . . Zł. 6 — w. a.
„ półrocznie . . Zł. 3 — „
w Państwie Austryackiém
z przesyłką poczt. rocznie Zł. 6 c. 60 „
„ „ półrocz. Zł. 3 c. 30 „
Dla zagranicznych, drogą poczt. wypadnie dopłata przesyłki według przepisów poczt.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ:
Kancellarya c. k. Towarzystwa Nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska, Nr. 282 tudzież Biuro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym, — oraz wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.

Kilka uwag
nad przypadkiem porażenia nerwu twarzowego z zupełną utratą smaku

skreślonych przez
Dra Stanisława Domańskiego
asystenta katedry Fizyologii w Uniw. Jagiel.

(Ciąg dalszy.— Zob. nr. 34.)

Drugim nerwem, który zasługuje na bliższą naszą uwagę, jest nerw troisty zaopatrujący przez nerw językowy z 3ciéj gałęzi czuciem cały język. Wspomnione już kilka razy zboczenie co do smaku nasuwa nam przedewszystkiem pytanie, gdzie jest właściwie siedziba tego zmysłu. Mimo, iż niektórzy badacze jak np. Funke[19]) są zdania, iż wyłączną siedzibą zmysłu, o którym mowa, jest tylna część języka tj. powierzchnia korzenia jego, to jednakowoż ścisłe zresztą bardzo a liczne doświadczenia fizyologiczne[20]) i patologiczne[21]) dowodzą, iż jakkolwiek tylna $^1/_3$ języka głównie służy do smakowania, to mimo to i przednim $^2/_3$ ani samemuż nawet końcowi języka smaku odmawiać nie można. Niezawodną więc jest rzeczą, iż i w dziedzinie zaopatrywanéj przez nerw językowy czucie smaku istnieje. Ponieważ w przypadku przez nas opisywanym smak był zupełnie porażonym, a dopiéro przez dwadzieścia dni następnych wracał i wrócił do stanu prawidłowego, zapytać się więc trzeba, czy i gdzie jaką zmianę chorobową w nerwie troistym w ogóle przypuścić musimy do wytłumaczenia tego przypadu.

Obróciwszy inaczéj to pytanie orzec trzeba, czy nerw troisty jest nerwem smakowym czy nie dla przednich $^2/_3$ języka, gdyż dla tylnéj $^1/_3$ przeznaczenie n. językopołykowego nie ulega żadnéj wątpliwości. Ostatnie w tym względzie doświadczenia Schiffa[22]) znacznie bardzo rozświeciły tę zagadkową dotąd stronę nerwofizyologii. W pierwszym szeregu doświadczeń przecinał S. u zwierząt, którym poprzednio wyciął pnie n. językopołykowych, n. językowy lub szczękowy dolny powyżéj połączenia się ze struną bębenkową i zauważał zupełną utratę dotyku w przednich częściach języka, gdy przeciwnie smak zostawał bądź bardzo wy-

[19]) Lehrbuch d. Physiologie 1. Aufl. 1866 2. Bd. p. 77.
[20]) Valentin. de funct. nerv. p. 116. Lehrbuch d. Physiologie 2. Bd. p. 551. J. Mueller. Physiologie 2. Bd. p. 490. Schirmer: Nonnulla de gustu disquisit. 1856. Klaatsch u. Stich. Archiv. f. pathol. Anatomie. XIV. Bd. p. 225. Dridsma, onderzwek. ov. d. zetel. v. het smaakruitung 1859.
[21]) Hasse l. c. p. 117. Romberg Lehrbuch d. Nervenkrankheiten 3. Aufl. p. 253 i nastp. tudzież wiele pism czasowych mianowicie z lat ostatnich.
[22]) Moleschotts Untersuchungen X. 4. p. 406. 1867.

raźny, bądź znacznie przytępiony, nigdy jednak zupełnie nie znikał, co po kilku nawet tygodniach dostrzegano. S. uważa to więc i słusznie za dowód, iż struna bębenkowa doprowadza dla przednich $^2/_3$ języka włókna nerwowe służące do smaku. Aby mieć zupełną w téj mierze pewność, przecinał S. u zwierząt, u których wykonano poprzednią operacyą po jednéj stronie, po drugiéj nerw językowy już po połączeniu się ze struną bębenkową, a następstwem tego przecięcia była zupełna utrata dotyku i smaku w przednich $^2/_3$ języka po téj stronie. Nie ulega zatém wątpliwości, iż struna bębenkowa doprowadza włókna smakowe dla przednich $^2/_3$ języka, że jednakże i nerw językowy również ma wpływ na zmysł smaku w tych częściach. Spostrzeżenia porażeń mózgowych nerwu twarzowego bez zboczeń smaku są dowodem, iż włókna smakowe w strunie bębenkowéj nie należą pierwotnie do n. twarzowego. Aby również rozstrzygnąć, czy włókna tego przeznaczenia znajdują się pierwotnie w nerwie językowym, przecinał go S. powyżéj połączenia się z n. dolnoszczękowym a smak zostawał prawidłowym w przednich częściach języka. By jeszcze bardziéj o tém się przekonać, przecinał S. wszelkie połączenia n. językowego z innymi nie tykając oczywiście jego samego a stałym wypadkiem w trzech udałych tego rodzaju doświadczeniach była zupełna utrata smaku w przednich $^2/_3$ języka obok prawidłowego zupełnie dotyku. Z tych więc doświadczeń wypada, iż włókna służące do smaku w przednich częściach języka nie należą pierwotnie także i do n. językowego. By więc przecie dojść z kąd pochodzą, przecinał S. wśród czaszki cały nerw troisty lub téż połączone z sobą 2gą i 3cią jego gałąź nie nadwerężając żadnych innych nerwów, a w skutek téj operacyi język tracił zupełnie dotyk i smak w przednich swych częściach. Przecięcie jednakże saméjże trzeciéj gałęzi n. troistego nie udało się Schiffowi i tém samém trudno było orzec, czy w niéj pierwotnie znajdują się włókna do smaku w przednich częściach języka. W każdym jednak razie wynika wprost już z tych doświadczeń Schiffa, iż nerw troisty ma wpływ na zmysł smaku w przednich $^2/_3$ języka. Aby zatém dowieść, iż włókna do smaku w tych częściach nie znajdują się pierwotnie w trzeciéj gałęzi nerwu troistego, przecinał S. u psów lub kotów *a)* nerwy klinopodniebienne, *b)* drugą gałąź nerwu troistego powyżéj ich odejścia *c)* tylny koniec zwoju klinopodniebiennego *d)* gałązki nerwu łączące ten zwój z kolankowym a we wszystkich tych doświadczeniach otrzymywał S. stale zachowanie zupełne dotyku w języku a zupełną utratę smaku w przednich jego częściach.

Te doświadczenia Schiffa dokonane z wszelkiemi ostrożnościami, jakie przepisuje nauka, uważać należy zdaniem mojém za stanowcze i porównać z niemi znane dotychczas wypadki obserwacyj patologicznych mianowicie porażenia nerwu troistego.

Co do porażeń całkowitych nerwu troistego z przyczyn tkwiących bądź w zwoju Gassera bądź powyżéj, dostrzegano [23]) w nich rzeczywiście utratę smaku w przednich $^2/_3$ języka. Możnaby tu wprawdzie zarzucić, iż utrata smaku następowała nie w skutek porażenia nerwu troistego, jako smakowego dla tych części, lecz tylko w skutek nieprawidłowego odżywiania błony śluzowéj, która w stanie patologicznym nie może służyć należycie do odbierania wrażeń smakowych, gdyby nie postrzeżenia innych przypadków, w których smak ginął mimo, iż żadnych zboczeń w krążeniu i w ogóle odżywianiu błony śluzowéj wykazać nie było można.

Z nowszych dokładniejszych postrzeżeń w téj mierze, celują ścisłością spostrzeżeń przypadki opisane przez H i r s c h b e r g a [24]) i G u t m a n n a [25]). Pierwszy przytacza dwa porażenia zupełne jednostronne nerwu troistego w których bardzo dokładne badanie wykazało: całkowity brak czucia we wszystkich miejscach skóry i błony śluzowéj zaopatrywanych przez nerw troisty, utratę w szczególności dotyku po stronie choréj w całéj połowie języka aż popod samą nakrywkę krtaniową i utratę smaku w przednich $^2/_3$ języka, podczas gdy tylna $^1/_3$ żadnéj nie okazywała różnicy od strony zdrowéj. Zgadza się to nietylko z doświadczeniami S c h i f f a ale dowodzi prócz tego dobitnie, iż i tam nawet w języku, gdzie się rozpościera nerw językopołykowy, czucie zależy od nerwu troistego. Bardzo godną uwagi jest okoliczność,

---

[23]) Patrz przypisek pod 21.
[24]) Berl. klinische Wochenschrift V. 48. 49. 1868
[25]) Tamże V. 51. 1868.

iż w jednym z tych przypadków, którego przyczyna była traumatyczna, czucie w języku pierwéj wróciło, niż smak w przednich $^2/_3$ języka.

Na równą uwagę zasługuje porażenie macinnicze wszystkich gałązek czulnych nerwu troistego opisane przez Guttmanna, gdzie tożsamo cała połowa języka po stronie chorej straciła dotyk a prawdopodobnie wraz z nią podniebienie miękkie i czopek, gdy przeciwnie utrata smaku rozciągała się tylko do przednich $^2/_3$ języka po stronie choréj.

Porażenia pojedynczych gałęzi nerwu troistego bardzo są rzadkie; w nowszéj literaturze znalazłem jeden tylko przypadek [26]) pasówki *(herpes zoster)* wzdłuż przebiegu wszystkich czulnych odnóg 3ciéj gałęzi. W przypadku tym nastąpiła zupełna utrata smaku po stronie choréj, a zatém i w zakresie nerwu językopołykowego, lecz że równocześnie język był zaczerwieniony, pokryty pęcherzykami, krostami i owrzodzeniami, utrata smaku nie ma żadnego szczególniejszego znaczenia, gdyż najprościéj wywodzić ją z nieprawidłowego stanu błony śluzowéj języka. Jakkolwiek zatém spostrzeżenia patologiczne nie przedstawiają dotąd téj rozmaitości, jaką nadać można doświadczeniom fizyologicznym, to przynajmniéj tyle z nich wypada, iż nerw troisty niewątpliwie służy do przewodzenia wrażeń smakowych odebranych w przednich $^2/_3$ języka. Droga tych włókien smakowych nerwu troistego jest według doświadczeń Schiffa a po części i obserwacyi porażeń następująca: przez drugą gałąź nerwu troistego, nerwy klinopodniebienne do zwoju klinopodniebiennego, z tąd przez część czulną nerwu Widiego do zwoju kolankowego; ze zwoju kolankowego większa część włókien smakowych udaje się wraz z pniem nerwu twarzowego przez strunę bębenkową, która łączy się następnie z n. językowym z trzeciéj gałęzi nerwu troistego do języka, gdy mniejsza najprawdopodobniéj idzie ze zwoju kolankowego przez tę część nerwu skalistego powierzchownego mniejszego, która nie łączy się z nerwem Jakobsona, do zwoju usznego Arnolda, a z tąd przez gałązki jego korzenia krótkiego, dolną część 3ciéj gałęzi nerwu troistego, nerw dolnoszczękowy właściwy do nerwu językowego.

W przypadku, który mamy przed sobą, zmiana smaku tyle razy wspomniona, zajmuje i zakres niewątpliwie pod tym względem do nerwu troistego należący. Ponieważ zmiana ta jest obustronna, powstała nagle a towarzyszy jéj brak odbierania wrażeń smakowych w zakresie nerwów językopołykowych, przypuszczaćby należało przyczynę środkową tém bardziéj, iż wzruszenie umysłowe, które wybuch choroby poprzedziło, znaném [27]) jest z innych przypadków, jako zdolne do sprawienia podobnych skutków. Przypuściwszy zatém, iż przyczyna naprzód utraty a następnie upośledzenia smaku w $^2/_3$ przednich języka tkwi w mózgu, mamy trudny do wytłumaczenia przypad. dlaczego wyłącznie tylko do gałązek smakowych nerwu troistego zmiana ta się ogranicza. (Dok. n.)

[26]) Singer. Wiener medizinische Wochenschrift. XV. 56—59. 1868.

[27]) Hasse l. c. p. 112.

Materyały do statystyki lekarskiéj krajowéj.

Powiat liski w roku 1868 pod względem lekarsko-statystycznym, w porównaniu z dotyczącemi datami z roku 1867.

opisał dr. Ignacy **Mameczyński**, lekarz powiatowy i sądowy w Lisku.

(Dok.)

IX. Zarazy bydlęce w r. 1867.

1. Księgosusz *(pestis bovina; Rinderpest)* we wsi Wolicy, gdzie przed pojawieniem się zarazy téj było bydła sztuk 133, został przyniesiony d. 11 wrześn. do 2 obór i zachorowało 8ro bydła, z którego padło 7 sztuk a 1 ubito; podejrzanych o zarazę znaleziono d. $^{25}/_9$ sztuk 6, do d. $^4/_{11}$ przybyło chorych sztuk 12 i w tym dniu tylko 2 pozostało chore, odkąd okres spostrzegawczy *(Observationsperiode)* 21 dni wynoszący na dniu $^{25}/_{11}$ się ukończył. Podczas całego trwania zarazy od d. $^{11}/_9$ do $^{25}/_{11}$ pokazała się taż choroba w 5 oborach; na nią zachorowało 20 sztuk rogacizny, z któréj 2 ozdr., 15 padło; 3 sztuki chore, a 8 o zarazę podejrzanych ubito.

2. Czerwonka *(dysenteria, Ruhrseuche)* we wsi Krościenku od $^{4}/_{10}$ do d. $^{18}/_{11}$; w całém siedlisku było przed zarazą bydła sztuk 398. Na dniu $^{8}/_{11}$ padła ostatnia sztuka; odtąd trwał okres spostrzegawczy przez dni 10 do $^{18}/_{11}$. Podczas trwania zarazy téj zachorowało w trzech oborach rogacizny 27, z któréj padło 26 sztuk, a 1 chorą ubito.

Po rzadkim wylewie rzek i niesłychaném pól nadbrzeżnych spustoszeniu w całéj Galicyi w roku 1867 zaraza ta między bydłem swojskiém i to wyłącznie tém, które właśnie na polach leżących ponad strumykami Strwiążem i Stebnikiem koło Krościenka płynącemi zamuloną trawę pożywało, wybuchła i niezwykle się srożyła, albowiem z chorych każde ginęło.

3. Wąglik *(carbunculus, anthrax, Milzbrand)* we wsi Przysłupie. Bydła wszystkiego było 120 sztuk. Od d. $^{18}/_{6}$ do $^{25}/_{6}$ zachorowało 6 i tychże 6 sztuk padło w 2 oborach.

X. Zarazy bydlęce w r. 1868.

1. Wąglik we wsi Ropieńce (w górnéj części we dworze), bydła we wsi było 103 sztuk, od d. $^{24}/_{12}$ 1867 r. w oborze jednéj zachorowało 3 i te 3 padły, do d. $^{11}/_{1}$ 1868 r. przybyła 1 i ta padła także. Przez cały czas trwania choroby w 1 oborze zachor. 4 i te 4 padły. Na d. $^{16}/_{1}$ sztuk 12 o zarazę podejrzanych po przebytym 10 dniowym okresie spostrzegawczym na wolność zupełną wypuszczono.

2. Księgosusz w 8 miejscowościach: w mieście Lisku (bydła wszystkiego tutaj miano 299 sztuk), we wsiach: w Posadzie liskiéj (bydła 50), w Żubraczem (bydł. 34), w Stefkowéj (byd. 657), w Serednicy (652), w Ropience (w dolnéj części) 544 sztuk, w Olchowéj (356) i w Żernicy wyżnéj (536), razem bydła 3.128 sztuk. Podczas całego trwania księgosuszu od d. $^{12}/_{3}$ do $^{26}/_{4}$ w wyrażonych dopiéro co siedliskach pojawiła się ta zaraza w 17 oborach, zachorowało sztuk bydła 50, z których ozdrowiało 2, padł. 32, ubito 88 (między temi chorych 16, a podejrzanych o zarazę 72). Okres spostrzegawczy skończył się dopiéro d. 19 maja 1868 roku i targi wreszcie na bydło w całym już powiezie otworzono. Zarazę tę również i w tym roku bezsumienni kupcy od bydła, żydzi z miasteczka Lutowisk w tutejszym powiecie leżącego, za pośrednictwem zarażonych tą chorobą wołów z Podola na targ przypędzonych przywlekli.

3. Węglik w Kalnicy przy Strubowiskach (bydła 222) od d. $^{16}/_{3}$ do $^{26}/_{3}$ okazał się w 3 oborach, zach. 3 i 3 padło.

4. W. w Smereku (bydła 771) od d. $^{16}/_{3}$ do $^{28}/_{3}$ w 9 oborach, zachor. 11, z tych padło 9, ozdr. 2.

5. W. w Bereżnicy wyżnéj (bydła 268) d. $^{24}/_{4}$ w 1 oborze zachor. 1 wół i tenże padł właśnie w czasie, kiedy w przyległéj wsi w Żernicy wyżnéj księgosusz panował i dla tego rozpoznanie choroby lekarskie było tutaj potrzebném.

6. W. w Zamłyniu (bydł. 61) d. $^{20}/_{8}$ w 1 oborze 3 sztuki zachor., z tych 2 padły, 1 dobito.

7. W. w Sukowatem (bydł. 199) od d. $^{19}/_{9}$ do $^{6}/_{11}$ w 6 oborach zachorow. 8 sztuk, z tych padło 7, a 1 chorą dobito.

Zachorowało w r. 1868 tedy razem bydła sztuk 80, z tych padło 58, odsetka zatem śmiertelności wynosi 72·50%, ozdrowiało 4 czyli 5·00%, bez najmniejszéj nadziei ozdrowienia dobito chorych 18 (22·50%), czyli właściwie mówiąc ze sztuk chorych 80, uginęło 76 sztuk (95·00%), a ozdr. 4 (5·00%).

W r. 1867 zachor. rogacizny sztuk 53, z tych padło 47 (88·68%), ubito chor. 4 (7·55%), ubito chor. 4 (7·55%), a ozdrow. 2 (3·77%).

XI. Wydatki policyjno-lekarskie w r. 1868

				myta i przewóz na Sanie					ogółem w. a.	
	mil	złr.	c.	złr.	c.	dni	złr.	c.	złr.	c.
z powodu chorób nagminnych:										
	$433^{7}/_{8}$	477	93	2	88	$152^{1}/_{2}$	342	80	823	61
szczepienia ospy w ogóle:										
	$240^{7}/_{8}$	302	$41^{1}/_{2}$	3	60	$126^{1}/_{2}$	346	44	652	$45^{1}/_{2}$
zaraz bydlęcych w ogóle:										
	$183^{5}/_{8}$	198	79	8	28	125	333	34	540	41
leków dla chorych epidem:										
	—	—	—	—	—	—	—	—	253	03
razem:										
	$858^{3}/_{8}$	979	$13^{1}/_{2}$	14	76	404	1012	58	2269	$50^{1}/_{2}$

Wydatki w r. 1867

z powodu chorób nagminnych:										
	92	100	38	1	12	37	75	92	177	42
szczepienia ospy w ogóle:										
	$249^{1}/_{2}$	260	66	5	36	$109^{1}/_{2}$	244	40	510	42
zaraz bydlęcych w ogóle:										
	$67^{2}/_{8}$	69	94	5	72	55	158	37	234	03
leków dla chorych epidem:										
	—	—	—	—	—	—	—	—	117	05
razem:										
	$408^{3}/_{8}$	430	98	12	20	$101^{1}/_{2}$	478	69	1138	92

a zatém w roku 1868 więcéj niźli w roku 1867 o złr. 1130 c. $58^{1}/_{2}$.

Za leczenie jednego chorego nagminnego przypada 1 złr. $86\frac{1}{2}$ c. w. a., (w r. zaś 1867 złr. 1 c. $39\frac{1}{2}$) tj. więcéj o 47 c. jeden chory kosztuje, niż w r. 1867., zaś za leki dla jednego chorego nagminn. 57 c. (w r. z. 92 c.), a więc mniéj o 35 c. dla jednego chor. niż w r. 1867.

Za szczepienie ospy jednéj osoby przyp. $19\frac{1}{2}$ c. (w r. z. $23\frac{1}{2}$ c.), a przeto mniéj o 4 cent., niżli w r. 1867.

XII. Zródła opędzania wydatków lekarskich i leków dla chorych nagminnych.

Koszta z powodu sprawowania czynności lekarskich, jakotéż i koszta c. k. urzędnika politycznego w czasie panowania księgosuszu z lekarzem jako komisyi wysadzonéj do stłumienia téjże pomuchy czyli choroby stadnéj *(epizootia)* pokrywają się, (wyjąwszy koszta szczepienia ospy, w którym to razie z funduszu krajowego cała należytość obecnie zaasygnowaną bywa) w ten sposób, iż dyety skarb państwa, a koszta podwód (pojezdne — *Postrittgeld* — co pół roku zwykle zmieniane i na całe półrocze obowięzujące) wraz z rogatkowém i przewozowém na rzekach fundusz krajowy ponosi. Był jednakże czas, kiedy gminy w razie pojawienia się choroby nagminnéj, pomuchy, lub téż w celu przedsięwzięcia przez lekarza szczepienia ospy w dotyczącéj gminie podwody po lekarzy prywatnych z ramienia c. k. urzędów powiatowych do pełnienia publicznéj służby zdrowia przeznaczanych bezpłatnie posyłać były zobowiązane. Polecenie to c. k. Namiestnictwa Lwowskiego z dnia 9 marca 1863 r. do l. 13.229 w Galicyi w wykonanie wprowadzone obowięzywało atoli gminy tylko do d. 1 września 1865 r. albowiem takowe rozporządzeniami wys. c. k. ministerstwa państwa z d. 23 lutego i d. 15 lipca 1865 r. do l. 3.539 i do l. 8.305 zniesione zostało, jak o tem c. k. Namiestnictwo Lwowskie pod d. 3. sierpnia 1865 r. do l. 40.749 zawiadomiło.

Dyety lekarzom galicyjskim w czasie podróży służbowéj należące się na wniosek c. k. Namiestnictwa Lwowskiego z d. 18 kwietnia 1867 r. do l. 12.972 raczyło wys. c. ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z d. 8 maja 1867 r. do l. 7048/450 w ten sposób, jak o tém zawiadomienie c. k. Namiestnictwa pod d. 18 maja 1867 r. do l. 30.213 do wiadomości podało, aż do ostatecznego urządzenia służby zdrowia publicznéj tymczasowo przyznać, że obecnie dyeta byłych lekarzy obwodowych 3 zł. w. a. tymczasowych (prowizorycznych) lekarzy powiatowych dzisiejszych 3 złr. 36 c. (dyeta dawniejsza doktorów med.), byłych chirurgów obwodowych i powiatowych 2 złr. 50 c. a prywatnych chirurgów 2 złr. w. a. (przedtém 1 złr. 68 c. w. a.) wynosi.

Z kwoty ogólnéj za leki dla chorych nagminnych przypadającéj płaci skarb państwa $\frac{2}{3}$ części, a fundusz krajowy $\frac{1}{3}$ część.

W tutejszym powiecie zamieszkuje 2 doktorów medycyny, 5 chirurgów i akuszerka egzaminowana, tudzież znajdują się oprócz apteki publicznéj w mieście Lisku dwie apteki domowe w miasteczkach Baligrodzie i Lutowiskach przez zamieszkałych tamże chirurgów utrzymywane.

Piśmiennictwo lekarskie.

Die sanitäts-polizeische Ueberwahung höherer und niederer Schulen; von **Dr. Friedrich Falk**, *prakt. Arzt in Berliu. Leipzig 1858. Veit. u. Comp. 168 str. w 8ce. Cena 24 ngr.*

Pracowita monografia, w któréj autor dokładnie podaje żródła przez siebie użyte, w szczegółach zaś przedewszystkiem ma na względzie potrzeby hygieniczne szkół berlińskich.

Die deutsche Literatur von 1854—1867 über öffentliche Gesundheitspflege, zunächst in technischer Beziehung. Nebst einigen Mittheilungen aus der englischen und französischen Literatur und einer Uebersicht englischer Patente über Kloakenwesen, Desinfection und Verwerthung der Abfallstoffe. München 1868. E. A. Fleischmann. IV i 534 str. w 8ce. Cena 10 ngr.

Bardzo przydatne wskazówki bibliograficzne co do artykułów rozprószonych po czasopismach technologicznych, tudzież w osobnych broszurach.

Ueber Entwässerung der Städte, über Werth oder Unwerth der Wasserbehälter, über deren angebliche Folgen: Verlust werthvollen Düngers, Verunreinigung der Flüsse, Benachtheiligung der Gesundheit, mit besonderer Rücksicht auf Frankfurt a. M., von **Dr. Georg Varentrapp**. *Berlin 1868. Aug. Hirschwald. VII i 244 stron w 8ce w.*

Autor, który jest gorliwym zwolennikiem odprowadzania wszelkich nieczystości i odchodów ludzkich ściekami czyli kanałami, w pracy swéj wielce korzystał z dotyczącéj literatury angielskiéj.

Bibliotheca medicinae publicae oder Verzeichniss aller auf dem Gebiete der gesammten Staatsarzneikunde in den letzten 20 Jahren 1848 — 1867 im deutschen Buchhandel erschienenen Bücher und Zeitschriften, bearbeitet von **A. Büchting**. *Mit einem ausführlichen Sachregister. Nordhausen 1868. 92 str. w 8ce.*

Jestto opis systematyczny wszystkich dzieł, broszur i czasopism dotyczących medycyny sądowéj i policyi lekarskiéj, które wyszły w Niemczech od r. 1848 do 1867, a stanowi część ogólnego katalogu lekarskiego niemieckiego z tychże lat, który

się składa z 13 oddziałów. Zważywszy, że spis Büchtinga nie jest całkiem dokładny i że za talara można mieć spis wszystkich dzieł niemieckich lekarskich tegoż okresu (*Bibliotheca medico-chirurgica et anatomico-physiologica. Alphabetisches Verzeichniss etc. Herausg. v. Wilh. Engelmann Supplement — Heft. Enthaltend die Literatur vom J. 1848 bis Ende 1867. Leipzig. Engelmann.* 350 str. w 8ce) i że w katalogu Engelmanna skorowidz według przedmiotów i alfabetycznie ułożony wielce ułatwia wszelkie poszukiwania, musimy to ostatnie dzieło jako daleko tańsze i dogodniejsze zalecić.

Traité d' hygiène générale par le **Dr. Motard.** *Paris 1869. J. B. Baillière et fils. 2 tomy w 8ce z rycinami. Cena 16 fr.*

Jestto powtórna edycya dzieła wydanego w r. 1841 p. n. „*Essai d' hygiène générale*", zaleca się wielką obfitością szczegółów, systematycznie ułożonych i krytycznie obrobionych, jakoteż wykładem jasnym i stylem powabnym.

Etablissements généraus dé bienfaisance placés sous le patronage de l' Impèratrice. Paris 1867. Imprimerie imperiale. 394 stron in fol. i 16 tablic,

Jestto z polecenia rządu francuzkiego sporządzony opis zakładów dobroczynności wspólnych dla wszystkich departamentów Francyi. Zakłady te są następujące:

1) *La maison impériale des Quinze — Vingts*, tj. dom dla 300 ociemniałych założony w r. 1260 przez Ludwika św.

2) *L' hospice impér. du Mont. Genèvre*, tj. przytułek założony w XIV. wieku przez księcia Humberta dla podróżnych i pielgrzymów udających się z Francyi do Piemontu i na odwrót.

3) Ces. dom dla głuchoniemych w Paryżu założony w r. 1778 przez Ludwika XVI.

4) Zakład ces. młodych niewidomych, założony przez tegoż króla w r. 1791, gdzie się wychowują i uczą dzieci ślepe obojga płci.

5) Zakład ces. dla dziewcząt głuchoniemych w Bordeaux, założony w końcu XVIII wieku.

6) i 7) Przytułki ces. dla robotników i robotnic przychodzących do zdrowia, w Vincennes i Vesinet, założone przez Napoleona III.

8) Zakład ces. głuchoniemych w Chambéry, założony w r. 1846.

Opis każdego z tych zakładów zawiera wiele szczegółów jużto historycznych, jużto statystycznych i administracyjnych, wielce zajmujących pod względem hygieny szpitalnéj.

St. J.

Wyciągi z pism lekarskich.

C. Pearson: Przypadek przewlocznéj padaczki uleczony rozległą oparzeliną.

Autor opowiada wyleczenie mężczyzny 40letniego, złożonego od najwcześniejszego dziecięctwa padaczką pojawiającą się jużto co kilka miesięcy, jużto co kilka dni. W styczniu 1864 śród napadu wleciał do otwartego ogniska i nabawił się rozległych oparzelin na rękach, ramionach, piersiach i szyi. Rany podgajały się zwolna przez dłuższe ropienie. Od tego oparzenia (a zatem od lat 4ch) chory nie doznał ani śladu napadu wielkiéj choroby; dawniéj mógł z pewnością liczyć na jego pojawienie się, jeżeli nieco więcéj niż zwykle sobie podpił; obecnie może się nawet mocno upijać bez wywołania napadu.

(Med. and. surg. Raporter 1969. str. 145. — Centr. f. d. m. Wiss. 1869. N. 30). O.

Van Dieren: Rozedma powiekowa.

Młodego wieśniaka sąsiad uderzył pięścią w nos, poczem nastąpił gwałtowny krwotok z nozdrzy. Po ustaniu tegoż gdy uderzony siąknął, obrzmiały nagle obie powieki oka lewego, tak dalece, że patrzeć nie mógł, a sądząc, że mu oko wybito, szukał pomocy u autora. Tenże znalazł powieki mocno obrzękłe i napięte, tak, że zaledwie mógł nieco dojrzeć gałki ocznéj; obrzmienie na ucisk nie było tkliwe z wyjątkiem punktu przy kąciku wewnętrznym, pod palcem macającym czuć było można wyraźne trzeszczenie rozedmowe, a łagodny ucisk w kierunku ku nosowi rozpędzał tę obrzękłość wracającą natychmiast ilekroć chory siąkał. Gałka oczna była nieuszkodzona. v. D. wnosił, że jakaś kość ograniczająca jamę nosową uległa złamaniu, aczkolwiek za niém nie przemawiały żadne znamionujące objawy. Wyleczenie nastąpiło prędko śród użycia opatrzenia uciskającego, okok unikania siąkania. Oprócz tego przytacza dwa podobne przypadki uważane przez R. Taylora i Laurenca (Ophthalm. Review. d. 11 kwietnia 1867), pierwszy z nich wywodzi rozedmę z rozdarcia woreczka łzowego.

(Nederl Arch voor Genees- en Naturkunde IV 342—344 Cent. f. d. med. Wiss. 1869. N. 30.)
O.

Rozmaitości.

Plan urządzenia szkoły weterynarskiéj w Krakowie.

Kwalifikacyje uczniów.

§. 5.

Wstęp do szkoły Weterynaryi dozwolony jest każdemu, co chce korzystać z nauk w niéj wykładanych. Ci jednak, którzy po całkowitém ukończeniu nauk, w tym zakładzie dawanych, chcą otrzymać patent na weterynarza praktycznego: powinni wykazać, iż ukończyli rok 17ty życia i udowodnić świadectwem, iż ukończyli z postępem dobrym przynajmniéj gimnazyjum niższe (czteroklasowe) lub szkołę realną niższą.

Uwaga. Uczniowie nadzwyczajni, tj. słuchający tylko niektórych wykładów, tudzież tacy, którzy nieposiadają przymiotów, wskazanych powyżéj; którzy przeto, chociażby odbyli całkowity kurs nauk weterynarskich, do egzaminów ścisłych przypuszczeni być nie mogą; mają opłacać wpisowe, którego kwotę oznaczy późniejsze rozporządzenie. Dochód zaś z niego obracanym będzie wyłącznie na utrzymanie szkoły.

Przeciąg czasu przeznaczony na naukę.

§. 6.

Nauki powyższe wykładane być mają w kursie trzechletnim, czyli w 6 półroczach.

Uwaga. Doktorowie Medycyny poświęcający się Weterynaryi mogą nauki te ukończyć w dwu latach.

Rozkład nauk.

Rok. I.

Półrocze 1sze. Nasamprzód wyłożoną być ma w 10—14 godzinach Encyklopedyja weterynarska. Potém słuchają uczniowie następujących wykładów:

1. Zoologii, w zakresie wskazanym powyżéj 3 godziny na tydzień.
2. Nauki o przymiotach powierzchownych i o rasach dobytku; tygodniowo 2 godziny.
3. Zootomii prawidłowéj, 5 godzin w tygodniu.
4. Ćwiczenia zootomiczne.
5. Teoryi podkowania koni, 2 godziny na tydzień.
6. Fizyki, tygodniowo 5 godzin.

Półrocze 2gie.

1. Nauki o rasach zwierząt domowych; tygodniowo 2 godziny.
2. Zootomii prawidłowéj 5 godzin w tygodniu.
3. Zoofizyjologii tyleż.
4. Botaniki tyleż.
5. Chemii tyleż.
6. Ćwiczenia zootomiczne. (D. c. n.)

Sprawy lekarskie w wydziale krajowym

w miesiącu lipcu 1869 r.

Wydział uwalnia dra Brodowicza przewodniczącego w komitecie ustanowionym dla ułożenia programu budowy gmachu szpitalnego, od dalszego uczestnictwa w sprawie budowy, wyrażając mu podziękowanie za szczere i obywatelskiéj gorliwości pełne zajmowanie się sprawą ułożenia programu.

Wydział udaje się do c. k. Namiestnictwa o wydanie stósownych poleceń, aby chorych na umyśle nie oddawano do zakładu obłąkanych bez dokładnego określenia przebiegu ich słabości i o każdym wypadku popadnięcia w stan choroby umysłowéj, władze polityczne były uwiadomione celem ustanowienia lekarza psychiatry, odosobnienia chorego w domu lub oddania go do zakładu obłąkanych.

Wydział uchwala wezwać kolegium lekarzy Uniwersytetu Jagiellońskiego do dania opinii o projekcie budowy nowego szpitalu w Krakowie. Rewizyę recept lekarskich dla szpitalów publicznych porucza Wydział krajowy Dr. Widmanowi in linea medica, a farmaceucie p. Kochanowskiemu quoad taxam.

Ustawa ces. uniwersytetu warszawskiego.

(Ciąg dalszy.— Zob. nr. 33).

§. 50. Prezes rady otwiera i zamyka posiedzenia, i czuwa nad zachowaniem na nich porządku; on także, po należytem rozważeniu sprawy, rozporządza co do zebrania głosów, poczynając od młodszych członków rady. §. 51. Sprawy w radzie rozstrzygają się większością głosów; w razie ich równości, glos prezesa daje przewagę. Uwaga. W sprawach rady przedstawionych na zatwierdzenie wyższych władz, dołącza się i zdanie mniejszości członków. §. 52. Balotowanie, czyli tajne głosowanie, używa się: 1) przy wybieraniu wszelkich osób, których wybór pozostawiony jest radzie; i 2) przy pozostawieniu wykładających w uniwersytecie po wysłużeniu przepisanych terminów, z wyłączeniem tych, którzy mianowani są bezpośrednio przez ministra lub kuratora (uwaga do §. 82). §. 53. Rada składa wszystkie swe protokóły kuratorowi, dołączając przytem osobny wniosek, co do tego, w jakiéj objętości protokół może być wydrukowany, czy w całości, czy też w wyciągach. W pierwszym i drugim razie, rada drukuje protokóły dopiero po ich zatwierdzeniu przez kuratora. §. 54. Po upływie roku, rada układa całkowite sprawozdanie o główniejszych działaniach i rozporządzeniach w uniwersytecie. Sprawozdanie to za pośrednictwem kuratora przedstawia się ministrowi oświecenia publicznego. §. 55. Rada, za upoważnieniem kuratora, wyznacza corocznie dzień na akt uroczysty uniwersytetu, w którym oprócz odczytania wyciągów ze sprawozdania, rozdają się medale, oznajmiają się pochwały studentom za złożone przez nich rozprawy, i wolno mieć mowy, roztrząśnięte w radzie uniwersyteckiéj i zatwierdzone przez kuratora.

Oddział drugi. O zarządzie uniwersytetu.— §. 56. Zarząd uniwersytetu stanowią, pod prezydencją rektora, dziekani wszystkich fakultetów i inspektor. §. 57. Przedmioty zajęć zarządu są: A) Pozostawione do zatwierdzenia zarządu: 1) Dokonanie, w granicach budżetowego na każdy przedmiot wyznaczenia, nadetatowego wydatku nie przewyższającego na jeden przedmiot 300 rs. 2) Zawieranie kontraktów na entrepryzy i dostawy do 5.000 rs. 3) Roztrząsanie spraw studenckich i ukaranie winnych w wypadkach określonych w uniwersyteckich przepisach. 4) Oddanie winnych pod sąd uniwersytecki w właściwych wypadkach. B) Przedstawiane pod zatwierdzenie kuratora: 1) Budżet rocznych dochodów i wydatków ze specjalnych funduszów uniwersytetu. 2) Upoważnienie do nadetatowego wydatku ze specyalnych funduszów uniw. przewyższającego na jeden przedmiot 300 rsr. 3) Zawieranie kontraktów na entrepryzy i dostawy od 5,000 do 10,000 rsr. 4) Wnioski dotyczące ulepszeń pod względem ekonomicznym. 5) Wyznaczenie wsparć ubogim studentom. 6) Wstawienie się o uwolnienie od opłaty za naukę. zasługujących, ale ubogich studentów; o jéj odroczenie lub zmniejszenie. C) Przedstawiane za pośrednictwem kuratora pod zatwierdzenie ministra: 1) Zawieranie kontraktów na enterpryzy i dostawy przewyższające 10.000 rs. 2) Upoważnienie do nadetatowego wydatku ze specjalnych funduszów uniwersyteckich, przewyższających na jeden przedmiot 1,000 rsr. rocznie. §. 58. Zarząd rozporządza funduszami uniwersytetu, zgodnie z etatem i budżetami, asygnuje stypendja i wsparcia, układa warunki entrypryz i dostaw, odbywa licytacje i zawiera kontrakta, zachowując przytem porządek przepisany ogólnemi prawami i osobnemi rozporządzeniami ministra oświecenia publicznego. §. 59. Zarząd ma w głównem swém zawiadywaniu własność uniwersytecką, czuwa nad porządkiem w gmachach uniwersytetu, nad utrzymaniem ich w czystości i dobrym stanie, i nad zabezpieczeniem ich od psucia się i ognia. §. 60. Zarząd miewa posiedzenia przynajmniéj raz na tydzień, a co miesiąc komunikuje radzie i przedstawia kuratorowi krótki wykaz o stanie funduszów uniwersytetu w gotowiźnie. (D. c. n.)

KRONIKA.

Rozpisana nagroda. Wydział lekarski szkoły głównéj warszawskiéj rozpisał na rok 1870 nagrodę na zadanie: Wykazać wpływ nerwów na oddychanie. Ubiegać się mogą jedynie studenci wydziału lek. warszawskiego. Autor najlepszéj rozprawy otrzyma medal złoty.

Stypendyum lekarskie fundacyi dra Radziwońskiego na rok szk. 1869/70 przyznano p. Dębickiemu uczniowi wydz. lek. w Krakowie w kwocie 250 zł. a.

Oprócz tego otrzymali wsparcie z dochodów przysporzonych przez administracyą fundacyi uczniowie Uniw. Jagiell: pp. Kukuła 200, Stawowski 150 zł. a.

Ruch gości w Krynicy od dnia 15go do 31 lipca.

Według wykazu IIIgo pozostało z poprzedniéj listy 373 rodzin składających się z 888 osób. Przybyło do dnia 31go lipca 135 rodzin składających się z 271 osób. Razem 508 rodzin składających się z 1159 osób. Odjechało 63 rodzin składających się z 120 osób.

Pozostaje z końcem lipca 445 rodzin składających się z 1039 osób.

Wydział Przygotowawczy Igo Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie

Odwołując się do ogłoszenia swojego z 18 i 29 maja r. b. przypomina Lekarzom, Przyrodnikom i miłośnikom nauk przyrodniczych, że Zjazd rozpocznie się d. 13 września r. b.

Według ustawy §. 6 w Zjeździe udział mieć mogą:

a) Lekarze, aptekarze i badacze przyrody jako członkowie

b) inni miłośnicy przyrody jako uczestnicy.

Na dwa dni przed rozpoczęciem Zjazdu, Wydział Gospodarczy urządzi bióro, w którém członkowie Wydziału po kolei zasiadywać będą, a to w celu udzielania przyjeżdżającym wyjaśnień, wskazania mieszkań itp.

Jednocześnie wydział poczytuje sobie za miły obowiązek zawiadomić szanownych członków i naczelników zamiejscowych, że Dyrekcyje dróg żelaznych:

Północnéj Cesarza Ferdynanda, Galicyjskiéj Karola Ludwika, oraz Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj obniżyły opłaty jazdy (2 i 3 klassą) dla udających się na zjazd krakowski o połowę a to w następujący sposób:

1. Na kolei północnéj wybierający się na zjazd, za okazaniem kart legitymacyjnych, przez wydział wydanych, otrzymują począwszy od d. 10 do 20 września włącznie bilety za połowę ceny zwykłéj.

Na kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika, za biletem opłaconym do Krakowa, członkowie i uczestnicy Zjazdu mają dozwoloną jazdę od dnia 8 do 14 września i bezpłatny powrót od d. 16 do 22 września. Jadący obowiązani są tak przy kupieniu biletu, jako przy powrocie okazać kartę legitymacyjną.

3. Na kolei Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiéj jadący, otrzymują od dnia 10 do 22 września włącznie tak do Krakowa, jako i z powrotem bilet za połowę ceny zwykłéj; winni oni tak przy kupieniu biletów, jako i podczas jazdy na każde żądanie okazać kartę legitymacyjną.

Członków i uczestników zamiejscowych uprasza się, aby w razie, gdyby sobie życzyli bezpłatnego pomieszczenia w Krakowie, na kilka dni przed rozpoczęciem zjazdu o życzeniu swém Wydział zawiadomić zechcieli.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1869 r.

Sekretarz *Dr. Blumenstok.* Przewodniczący *Dr. Majer.*